

Paweł Grata

University of Rzeszow, Faculty of Sociology and History
Department of Political Science
e-mail: pgrata@wp.pl

Zakres odpowiedzialności pracodawców wobec rodzin pracowników w Drugiej Rzeczypospolitej

The Range of Responsibility of Employers Towards Workers' Families in the Second Republic of Poland

The aim of this article is the presentation of the range of responsibility of employers towards workers' families in Poland in the interwar period. The article also shows how these duties were realised. This problem appeared in Europe with the development of a social insurance programme and labour law. The Second Republic of Poland built its own law system for employees' families. It included health insurance and benefits, families' pensions and funeral allowances. Certain obligations were also imposed on employers in the context of labour law. The most important was the obligation to open nursery schools for children of women who worked in factories.

Keywords: labour market, the Second Republic of Poland, social security

JEL Classification: J23, N34

1. Uwagi wstępne

Problem odpowiedzialności pracodawców wobec rodzin pracowników zaistniał w Europie wraz z rozwojem ubezpieczeń społecznych. U jego podstaw leżała wprowadzona w II Rzeszy w latach osiemdziesiątych XIX wieku przymusowa asekuracja pracowników najemnych od choroby, wypadków przy pracy oraz inwalidztwa i starości. Bismarckowskie wzorce w tym względzie szeroko w kolejnych dekadach rozpowszechniły się w Europie, a nieodłączną częścią wprowadzanych w wielu krajach ubezpieczeń społecznych z czasem stawały się również ich elementy gwarantujące wsparcie członkom rodzin ubezpieczonych pracowników. Także i w tym

przypadku pionierskie okazały się być rozwiązania niemieckie. Już bowiem ustawa o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków z 6 czerwca 1884 roku przewidywała renty dla pozostałych po zmarłym pracowniku członków rodziny, zaś ordynacja ubezpieczeniowa z 19 lipca 1911 r. wprowadziła świadczenia lecznicze dla członków rodziny ubezpieczonego pracownika oraz renty wdowie i sierocie w ubezpieczeniu od starości i inwalidztwa¹.

Własny, ale oparty na doświadczeniach zachodnich, system uprawnień dla rodzin pracowników zbudowała również Druga Rzeczpospolita. Obecne one były w każdym z trzech zasadniczych rodzajów ubezpieczeń (chorobowych, wypadkowych, emerytalno-rentowych), a do najważniejszych benefitów otrzymywanych przez rodziny asekurowanych pracowników należały: pomoc lecznicza, renty rodzinne oraz zasiłki pogrzebowe. Odpowiedzialność pracodawców wobec rodzin pracowników realizowana była w sposób bezpośredni i pośredni. Wprost ochronę gwarantowały instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, natomiast w sektorze prywatnym realizowana była ona z reguły w sposób pośredni. Świadczenia dla rodzin pracowników przyznawane i wypłacane były bowiem przez odpowiednie instytucje ubezpieczeniowe, jednak to pracodawcy opłacając składki na poszczególne rodzaje asekuracji finansowali (w części lub całości) ochronę ubezpieczeniową członków rodzin zatrudnionych w ich firmach pracowników. Mając na uwadze oczywiste różnice w sposobie realizacji odpowiedzialności pracodawców względem rodzin pracowników warto przywrócić się najważniejszym regulacjom ją określającym, przysługującym beneficjentom uprawnieniom oraz praktycznemu wymiarowi tej odpowiedzialności wyłaniającemu się z analizy źródeł².

2. Gwarancje ustawowe uprawnień członków rodzin pracowników

W niepodległej Polsce zakres uprawnień przysługujących rodzinom osób zatrudnionych zależny był przede wszystkim od stopnia rozwoju i zasięgu terytorialnego systemu ubezpieczeń społecznych oraz zakresu odpowiedzialności, jaki brały na siebie również będące ważnym pracodawcą instytucje publiczne. W przypadku ubezpieczeń społecznych stan prawny przez długi czas był niezadowolający, gdyż

¹ Cf. Z. Daszyńska-Golińska, *Polityka społeczna*, Wolna Wszecznica Polska, Warszawa 1933, s. 352; E. Grabowski, *Ubezpieczenia społeczne w państwach współczesnych*, E. Wende i S-ka, Warszawa 1923, s. 199–200; H. Herkner, *Kwestya społeczne w zachodniej Europie*, Polskie Towarzystwo Nakładowe, Lwów 1905, s. 419–420; W. Muszalski, *Ubezpieczenie społeczne*, WN PWN, Warszawa 2004, s. 37–39.

² Nieco inny i niezwiązany z systemem zabezpieczenia społecznego charakter miał wynikający z ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet z 2 lipca 1924 r. obowiązek organizowania przez pracodawców opieki dla dzieci pracujących w ich przedsiębiorstwach robotnic, który związany był z szeroko rozumianą ochroną macierzyństwa. Cf. Dz.U. 1924, nr 65, poz. 636; P. Grata, *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej. Uwarunkowania – instytucje – działania*, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2013, s. 136–138; E. Słabińska, *Przyfabryczne zakłady ochrony macierzyństwa w Polsce w okresie międzywojennym [w:] Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii socjalnej. Studia z polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku*, T. III, red. P. Grata, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2015, s. 86–108.

w miarę pełna terytorialna i podmiotowa unifikacja prawa do asekuracji od podstawowych rodzajów ryzyka życiowego przyszła dopiero wraz z uchwaloną w marcu 1933 roku ustawą o ubezpieczeniu społecznym zwaną ustawą scaleniovą. Wcześniej było z tym znacznie gorzej. W całym kraju obowiązywało bowiem jedynie wprowadzone w pierwszych miesiącach niepodległości ubezpieczenie na wypadek choroby oraz rozciągnięte na początku 1924 r. na obszar nieobjętych nim wcześniej ziem dawnego zaboru rosyjskiego ubezpieczenie wypadkowe. Zabezpieczenie od starości dostępne było natomiast dla ogółu zatrudnionych jedynie na obszarze byłego zaboru pruskiego, gdzie pracujący korzystali z regulacji niemieckich. W pozostałych częściach kraju na wypadek związanej ze starością niezdolności do pracy asekurowani byli tylko pracownicy umysłowi, a więc i ewentualne świadczenia dla członków rodzin dostępne były jedynie w tej grupie zawodowej³.

Mimo swej niedoskonałości, obowiązujące przez pierwsze kilkanaście lat niepodległości przepisy obejmowały stosunkowo szeroki zakres uprawnień dla rodzin ubezpieczonych pracowników. W ramach ochrony przed chorobą w myśl ustawy z 19 maja 1920 r. (poprzedzonej dekretem z 11 stycznia 1919 r.) kasy chorych zobowiązane zostały do udzielania pomocy również zamieszkałym z ubezpieczonym i utrzymywanym z jego pracy członkom rodziny. Mieli oni dostęp do bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw, pomocy położniczej, zasiłku dla matek karmiących oraz leczenia szpitalnego według najniższej taryfy opłat. W przypadku śmierci ubezpieczonego kasy wypłacały zasiłek pogrzebowy w wysokości 3-tygodniowego zarobku (zasiłek na pogrzeb członka rodziny był o połowę niższy)⁴.

Widoczne ograniczenie uprawnień w tym względzie przyniosła ustawa o ubezpieczeniu społecznym z 28 marca 1933 r. W myśl jej postanowień z grona ubezpieczonych wyłączono robotników rolnych, których rodziny w ten sposób również nie mogły korzystać ze świadczeń, a katalog uprawnionych członków rodzin korzystających ze świadczeń zawężono do żony lub niezdolnego do zarobkowania męża oraz dzieci i znajdujących się na utrzymaniu ubezpieczonego wnuków. Sam zakres świadczeń pozostawał wprawdzie bez zmian, jednak podobnie jak w przypadku samych ubezpieczonych, korzystanie z pomocy leczniczej oraz lekarstw powiązane zostało z uiszczaniem niewielkiej dopłaty. W przypadku robotników rolnych obowiązek udzielania świadczeń leczniczych spoczął na pracodawcach, którzy mieli pokrywać pełne koszty leczenia szpitalnego i pomocy położniczej oraz 90% kosztów porad lekarskich i lekarstw⁵.

³ P. Grata, *Procesy unifikacyjne w polskiej polityce społecznej w latach 1918–1939* [w:] *Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii socjalnej. Studia z polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku*, T. I, red. P. Grata, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2013, s. 12–14; J. Łazowski, *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości* [w:] *Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski Odrodzonej*, red. S.L. Zaleski, Gebethner i Wolff, Poznań 1929, s. 383–438.

Ochroną tradycyjnie objęci byli również górnicy Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego (oraz ich rodziny), jednak trudno w tym przypadku mówić o powszechności ubezpieczenia.

⁴ Dz. Praw 1919, nr 9, poz. 122; Dz.U. 1920, nr 44, poz. 272; E. Grabowski, op. cit., s. 158–170; F. Turrowicz, *Geneza i podstawy zasadnicze dekretu z dnia 11 stycznia 1919 r.*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1929, z. 1, s. 3.

⁵ Dz.U. 1933, nr 51, poz. 396; Ed. Gie., *Ubezpieczenie chorobowe w ramach ustawy scaleniovowej*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1934, z. 4, s. 210–211.

Drugą formą asekuracji, której zasięg działania obejmował przed wejściem w życie ustawy scaleniowej cały obszar Rzeczypospolitej było ubezpieczenie wypadkowe. W tym przypadku obowiązywały do końca 1933 roku przepisy niemieckie i austriackie, które w kontekście zabezpieczenia rodzin pracowników niewiele się między sobą różniły. Świadczenia członkom rodziny przysługiwały po śmierci ubezpieczonego w wyniku wypadku, bądź w związku z wypadkiem przy pracy. Zakłady odszkodowawcze zwracały wtedy koszty pogrzebu (w wysokości 4/5 zarobku miesięcznego ubezpieczeniowego w dawnym zaborze pruskim oraz 2/3 na pozostałym obszarze państwa) oraz wypłacały rentę członkom rodziny. Wdowa otrzymywała świadczenie stanowiące 20% zarobku zmarłego, a podobny był poziom rent przysługujących na każde dziecko (w zaborze pruskim wynosiły one 15%), łączna kwota rent wdowich i sierocych nie mogła jednak przekraczać poziomu 2/3 zarobków ubezpieczonego (3/5 według przepisów pruskich)⁶.

W przypadku ubezpieczenia wypadkowego ustawa scaleniowa przyniosła poszerzenie zakresu zabezpieczenia rodzin pracowników. Od roku 1934 asekuracją objęto bowiem również choroby zawodowe, a świadczenia osoby otrzymującej rentę wypadkową (poszkodowanej powyżej 66% utraty zdolności zarobkowania) zostały uzupełnione o dodatek na każde dziecko w wysokości 10% przysługującej renty. Zasiłek pogrzebowy podniesiony został do wysokości miesięcznych zarobków zmarłej osoby ubezpieczonej, a renta wdowia wzrosła do 30% poprzedniego jej zarobku. Renta sieroca wynosiła nadal 20% tak określonej podstawy, ale w przypadku sieroty zupełnej podnoszona miała być do 25% (łączna suma świadczeń wdowich i sierocych nie mogła przekraczać wysokości renty, do której miałyby prawo zmarły w razie całkowitej niezdolności do pracy). Prawo do renty mieli również inni utrzymywani przez zmarłego członkowie rodziny, w ich jednak przypadku łączna wartość ich świadczeń nie mogła przekraczać 20% zarobku zmarłego⁷.

Teoretycznie najszerszy zakres świadczeń pieniężnych dla członków rodzin pracowników przynosić winno ubezpieczenie od starości i inwalidztwa, wspólnie nazywane ubezpieczeniem emerytalnym. Ze względu jednak na ograniczony przez wiele lat zasięg terytorialny jego obowiązywania znaczenie tej ochrony było stosunkowo niewielkie. Dopiero gdy w 1934 roku weszły w życie postanowienia ustawy scaleniowej, można było mówić o potencjalnie znaczącym rozszerzeniu zakresu wsparcia dla rodzin pracowników. Zgodnie z jej postanowieniami, w części opartymi na niemieckich przepisach obowiązujących wcześniej na Górnym Śląsku,

Według ustawy z 1920 r. do świadczeń ubezpieczeniowych uprawnieni byli zamieszkujący z ubezpieczonym: małżonek lub małżonka, wstępni i zstępni, bracia oraz siostry, chociaż różnie było z interpretacją tych przepisów. Cf. S. Brzozowski, „Pomoc dla rodzin” w *ust. z 19.V.1920*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1930, z. 9, s. 213–214.

Sposób realizacji przez pracodawców obowiązku zapewnienia pomocy lekarskiej dla robotników rolnych spotykał się z żywą krytyką znawców problemu. Cf. S. Giebocki, *Doświadczenia po zniesieniu ubezpieczenia na wypadek choroby w rolnictwie*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1936, z. 7, s. 534–535.

⁶ E. Modliński, *Ubezpieczenie od wypadków*, „Praca i Opieka Społeczna” 1932, nr 2, s. 108.

⁷ Dz.U. 1933, nr 51, poz. 396; M. Piątkowski, *Świadczenia emerytalno-rentowe ubezpieczeń społecznych w okresie międzywojennym*, „Studia i Materiały z Historii Ubezpieczeń Społecznych” z. 1, ZUS, Warszawa 1983, s. 33–34.

otrzymujący rentę inwalidzką miał prawo do dodatku na każde dziecko w wysokości 10% określonej ustawą podstawy wymiaru świadczenia. W razie jego śmierci rodzinie przysługiwał jednorazowy zasiłek pogrzebowy w wysokości miesięcznego zarobku oraz świadczenia poinwalidzkie. Wdowa mogła otrzymywać połowę przysługującej zmarłemu renty, jednak warunkiem jej uzyskania był ukończony 60. rok życia lub niezdolność do zarabkowania (w przypadku odpowiedniego stażu pracownika w ubezpieczeniu granica wieku wdowy obniżała się do 50. lat). Renta sieroca wynosiła 20% świadczenia zmarłego dla każdego uprawnionego dziecka (35% dla sieroty zupełnej), jednak suma świadczeń wdowich i sierocych nie mogła przekraczać należnego zmarłemu świadczenia (ustawa przewidywała dopłaty z budżetu do świadczeń wdowich i sierocych)⁸.

Znacznie korzystniejsze niż w przypadku ubezpieczeń robotniczych były zasady zabezpieczenia przewidziane dla członków rodzin pracowników umysłowych oraz funkcjonariuszy państwowych. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta z 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, renta wdowia przysługiwała bowiem niezależnie od wieku i stanu zdrowia, a jej wysokość wynosiła 60% świadczenia osoby zmarłej. Renta sieroca, podobnie jak w ustawie scaleniowej, stanowić miała 20% renty osoby zmarłej, jednak już w przypadku sieroty zupełnej podnoszona była do poziomu 40%. Analogicznie jak w ustawie scaleniowej, rencista w ubezpieczeniu pracowników umysłowych otrzymywał dodatek na każde dziecko, który wynosił 10% określonej rozporządzeniem z 1927 r. tzw. kwoty zasadniczej⁹.

Najbardziej uprzywilejowani w dostępie do opieki i świadczeń byli członkowie rodzin pracowników państwowych i zawodowych wojskowych. W ich wypadku pracodawca, czyli państwo, w sposób bezpośredni pokrywał koszty przysługującego wsparcia. W ramach państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszy państwowych członkom ich rodzin przysługiwały bezpłatne porady i pomoc lekarska, leczenie w szpitalach oraz badania diagnostyczne. Natomiast zgodnie z ustawą z 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych, należały im się również odpowiednio świadczenia pieniężne. W sytuacji, gdy uprawnienia emerytalne funkcjonariusze państwa nabywali już po dziesięciu latach służby (od 1932 r. po piętnastu), sytuacja członków ich rodzin była pod tym również względem z założenia bardziej korzystna niż w przypadku innych segmentów zabezpieczenia społecznego. W razie śmierci funkcjonariusza w służbie czynnej przed uzyskaniem uprawnień emerytalnych wdowa otrzymywała jednorazową odprawę w wysokości półrocznego wynagrodzenia zmarłego. W przypadku natomiast śmierci funkcjonariusza z uprawnieniami wdowie należało się świadczenie pośmiertne w wysokości trzymiesięcznego uposażenia ostatnio przez niego pobieranego. Wysokość pensji wdowiej wynosiła połowę świadczenia

⁸ Dz.U. 1933, nr 51, poz. 396; J. Baumgarten, *Ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa, starości i pozostałych na podstawie ordynacji ubezpieczeniowej z dn. 19 lipca 1911 r.*, „Praca i Opieka Społeczna” 1932, nr 2, s. 90; R. Garlicki, *Świadczenia dla członków rodzin w ubezpieczeniu emerytalnym robotników*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1934, z. 11, s. 633–636.

⁹ DzURP 1927, nr 106, poz. 911; S. Sasorski, *Ubezpieczenie pracowników umysłowych*, „Praca i Opieka Społeczna” 1932, nr 2, s. 148–149.

emerytalnego lub świadczenia, do którego w chwili śmierci miałby zmarły prawo, pensja sieroca zaś wynosiła 1/4 pensji wdowiej lub w przypadku braku wdowy – połowę przysługującej jej pensji (pensja dla sieroty pełnej wynosiła 2/3 świadczenia wdowy, przy czym podobnie jak w innych przypadkach, suma pensji wdowiej i sierocych nie mogła przekroczyć świadczenia przysługującego osobie zmarłej)¹⁰.

Podsumowując krótki przegląd najważniejszych prawnych gwarancji pośredniej lub bezpośredniej odpowiedzialności pracodawców względem rodzin pracowników stwierdzić należy, że zakres gwarancji był stosunkowo obszerny, chociaż zróżnicowany zarówno pod względem jakości świadczeń, jak i ich zasięgu podmiotowego. W mających charakter długoterminowy ubezpieczeniach od wypadków i starości zasadą niepodważalną były zasiłki pogrzebowe oraz renty wdowie i sieroce, widoczny był jednak niższy i bardziej ograniczony poziom asekuracji w przypadku ubezpieczeń robotniczych. Bliscy osób aktywnych zawodowo mieli również zapewnione świadczenia lecznicze, i mimo że uprawnienie to *de facto* wygasало w momencie ustania obowiązku ubezpieczenia, bądź przejścia pracownika na emeryturę warto zauważyć, że dostęp do ochrony zdrowia był w istniejących warunkach niezwykle ważnym elementem istniejącego systemu gwarancji dla rodzin pracowników.

3. Rozmiary wsparcia dla rodzin pracowników

Próba analizy praktycznych aspektów realizacji wyżej zakreślonych wymiarów bezpośredniej lub pośredniej odpowiedzialności pracodawców względem członków rodzin pracowników powinna uwzględniać dwie zasadnicze płaszczyzny. Pierwszą winien być niewątpliwie zasięg przysługującej ochrony ubezpieczeniowej, drugą zaś – rzeczywista liczba korzystających z przysługujących rodzinom pracowników świadczeń. W obu przypadkach otrzymane wielkości opisują wprawdzie różne zbiorowości, jednak bezsprzecznie będą określać praktyczny zakres ochrony, a także wskazywać na z założenia uprzywilejowaną sytuację życiową członków rodzin pracowników objętych wskazanymi formami odpowiedzialności ze strony pracodawców.

Ze względu na odmienny charakter i przez długi czas zasięg poszczególnych rodzajów ubezpieczeń społecznych, różnił się, rzecz jasna, rodzaj asekuracji przysługującej z ich tytułu rodzinom pracowników i trudno traktować je łącznie, czy też sumować pochodzące z nich statystyki. Można jednak określić liczbę członków rodzin zabezpieczonych od poszczególnych typów ryzyka życiowego. Dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych, po daleko idącej unifikacji systemu zabezpieczenia, zbiorowość asekurowanych bliskich pracowników również stała się bardziej jednorodna i w większości objęta ochroną w sposób kompleksowy. Wcześniej było z tym różnie, warto jednak zauważyć, że gwarancje wynikające z omówionych wyżej

¹⁰ Dz.U. 1923, nr 116, poz. 924; nr 134, poz. 1107; 1924, nr 6, poz. 46; 1932, nr 26, poz. 239; nr 27, poz. 254; W. Muszalski, *Zaopatrzenie emerytalne funkcjonariuszy państwowych w Polsce (1918–1954)*, „Studia i Materiały z Historii Ubezpieczeń Społecznych w Polsce”, z. 6, ZUS, Warszawa 1988, s. 25–26.

przepisów przysługiwały stosunkowo dużej liczbie członków rodzin osób zatrudnionych. Było to tym bardziej istotne w kontekście struktury społeczno-zawodowej ludności Rzeczypospolitej i z założenia niskiego stopnia zabezpieczenia społecznego większości zajmujących się przede wszystkim rolnictwem obywateli państwa.

Analogicznie jak w przypadku odpowiedzialności pracodawców, również i sposób zabezpieczenia członków rodzin pracowników można w pewien sposób zróżnicować. W ramach ubezpieczenia chorobowego asekurowani oni byli bowiem bezpośrednio i wraz z rozpoczęciem biegu ubezpieczenia mogli z jego benefitów korzystać. W przypadku natomiast ubezpieczeń długoterminowych, możliwość taka pojawiała się dopiero w chwili zaistnienia zdarzenia życiowego uruchamiającego świadczenie rentowe. Sposób asekuracji należałoby zatem nazwać pośrednim i wprost zależnym od sytuacji ubezpieczonego pracownika.

Z punktu widzenia życia codziennego członków rodziny zatrudnionego zdecydowanie najważniejszą i najczęściej wykorzystywaną formą asekuracji było ubezpieczenie chorobowe, z którego też najwięcej spośród nich korzystało. Liczba objętych ochroną zależna była, rzecz jasna, od zasięgu samego ubezpieczenia i zwiększała się wraz z jego rozwojem oraz wzrostem aktywności gospodarczej przedsiębiorców. Wskutek tego najwięcej zabezpieczonych na wypadek choroby było w końcu lat dwudziestych, czyli w szczycie dobrej koniunktury. Przeciętna liczba objętych asekuracją pracowników wynosiła bowiem w roku 1929 ponad 2,6 mln osób, zaś liczba również ubezpieczonych członków ich rodzin kształtowała się wtedy na poziomie 2,8-2,9 mln. Wraz z nadejściem kryzysu, a później zmianami w systemie ochrony (odebraniem ubezpieczenia robotnikom rolnym), zbiorowość asekurowanych pracowników i członków ich rodzin uległa jednak czasowemu zmniejszeniu i do poziomu sprzed załamania gospodarczego ponownie zbliżyć się zaczęła dopiero tuż przed wybuchem wojny. W 1938 roku ubezpieczonych było blisko 2,3 mln (w połowie lat trzydziestych 1,8-1,9 mln), a objętych asekuracją członków ich rodzin było ok. 2,5 mln¹¹.

Ze świadczących chorobowych wynikających z odpowiedzialności pracodawcy korzystali również bliscy pracujących w: administracji państwowej i samorządowej, Polskich Kolejach Państwowych, przedsiębiorstwach i monopolach państwowych, nauczycieli, policjantów, zawodowych wojskowych, itp. Liczebność tych kategorii zatrudnionych oszacować należy na około pół miliona osób, co oznaczało, że co najmniej taka sama, lub nieco większa była również liczba członków ich rodzin mających dostęp do ochrony zdrowotnej. W ten sposób zbiorowość członków rodzin pracowników uprawnionych do wynikającej z odpowiedzialności pracodawców pomocy leczniczej określona winna być łącznie w okresie dobrej koniunktury na blisko 3,5 mln, w czasie zaś jej pogorszenia – na około 2,5–3,0 mln osób. W sytuacji, gdy zgodnie z szacunkiem ówczesnego dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w połowie lat trzydziestych dostęp do pomocy lekarskiej posiadało zaledwie 7,5 mln spośród 33,5 mln obywateli Rzeczypospolitej, oznaczało to, iż blisko

¹¹ *Mały Rocznik Statystyczny* 1939, s. 306; *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej* 1930, s. 300; *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w latach 1925-1934*, ZUS, Warszawa 1935, s. 23; *VII Rocznik Ubezpieczeń Społecznych w Polsce*, Warszawa 1931, s. XV (obliczenia własne).

połowa z tych „szczęśliwców” ochronę zdrowotną zawdzięczała właśnie istniejącym formom odpowiedzialności pracodawców za rodziny ich pracowników¹².

Nieco inaczej kształtowały się wskaźniki obrazujące zbiorowości beneficjentów – członków rodzin pracowników – w zabezpieczeniu od wypadków przy pracy, inwalidztwa i starości. Podstawowymi wyznacznikami były w tym przypadku zarówno liczba ubezpieczonych pracowników (zabezpieczenie obejmowało dzięki temu również ich rodziny), jak i liczba korzystających ze świadczeń długoterminowych członków ich rodzin odzwierciedlająca rzeczywistych beneficjentów systemu odpowiedzialności pracodawców względem nich. Generalnie zdecydowanie najwięcej osób było asekurowanych od wypadków przy pracy. W roku 1929 ubezpieczonych od tego ryzyka było bowiem przeciętnie 3,8 mln osób, w końcu lat trzydziestych liczba objętych ochroną przekraczała, wraz z asekurowanymi w rolnictwie, 4,2 mln osób. Znacznie mniej pracowników było ubezpieczonych od starości i inwalidztwa, co oznaczało, że i ich najbliższych mogących liczyć na świadczenia w razie ewentualnej śmierci było wyraźnie mniej. Do czasu wejścia w życie ustawy scaleniowej zabezpieczonych od starości, łącznie z pracownikami umysłowymi, było około miliona (1,2 mln w 1929 r., 0,9 mln w 1933), później ich liczba uległa podwojeniu, a w 1938 roku objętych asekuracją było już 2,4 mln pracowników. Odrębne gwarancje świadczeń na wypadek śmierci zatrudnionego miały również rodziny wspomnianej wyżej około półmilionowej zbiorowości pracowników państwowych i samorządowych. Łącznie zatem blisko 3 mln rodzin mogło tuż przed wojną ewentualnie liczyć na tego typu świadczenia rentowe po zmarłych pracownikach¹³.

Znacznie mniejsza była, rzecz jasna, liczba beneficjentów świadczeń pieniężnych przysługujących członkom rodzin. Co oczywiste również, zarówno w przypadku rent powypadkowych, jak i świadczeń z tytułu starości i inwalidztwa, wyraźna była tendencja wzrostowa znacząco zdynamizowana po wejściu w życie ustawy scaleniowej. Podobnie było w kontekście świadczeń przyznawanych członkom rodzin zmarłych beneficjentów systemu. Jednak ze względu na procesy biologiczne (dorastanie dzieci) systematycznie zwiększała się jedynie liczba rent należnych wdowom. W połowie lat dwudziestych z tytułu ubezpieczenia emerytalnego robotników wypłacano około 50 tys. świadczeń – w 1927 r. otrzymywało je 14 tys. wdów oraz 36 tys. sierot (należących do 30 tys. rodzin). Na początku dekady następczej rent było nieco ponad 60 tys. W 1935 roku ich liczba przekroczyła poziom 70 tys., zaś w końcu 1938 było ich 83,3 tys. (46,7 tys. wdowich oraz 36,6 tys. sierocych). Kolejne 4 tys. rent otrzymywały wdowy i sieroty po uprawnionych do wypłacanych w oparciu o ustawę scaleniową świadczeń zaopatrzeniowych. Dalsze 13 tys. świadczeń otrzymywali członkowie rodzin ubezpieczonych pracowników umysłowych. Łącznie zatem tuż przed wojną z tego typu wsparcia korzystało

¹² P. Grata, *Polityka...*, s. 160–161; J. Lgocki, *Podstawy prawne i organizacyjne ubezpieczeń społecznych w Polsce*, ZUS, Warszawa 1937, s. 23.

¹³ *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 306–307; *Statystyka. Zestawienia ogólne*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1939, z. 4; s. 236–237; *Ubezpieczenia społeczne...*, s. 23; J. Lgocki, *Rozwój i kierunek organizacji ubezpieczeń społecznych w Polsce*, ZUS, Warszawa 1936, s. 1.

w ubezpieczeniu emerytalnym około 100 tys. członków rodzin byłych pracowników. Znacznie mniej było tego typu beneficjentów w przypadku ubezpieczenia od wypadków przy pracy. W II połowie lat dwudziestych renty otrzymywało kilkanaście tysięcy członków rodzin zmarłych pracowników. W końcu dekady następczej było ich ponad 27 tys. (świadczeń dla byłych pracowników wypłacano w tym czasie ok. 195 tys. z tytułu ubezpieczenia i zaopatrzenia emerytalnego oraz ok. 100 tys. w ubezpieczeniu wypadkowym)¹⁴.

Niewiele mniej osób niż w przypadku ubezpieczeń emerytalnych robotników i pracowników umysłowych, korzystało ze świadczeń długoterminowych wypłacanych członkom rodzin zmarłych pracowników instytucji publicznych. Wyrazem bezpośredniej odpowiedzialności pracodawców w tym względzie było bowiem w końcu lat trzydziestych już ponad 95 tys. rent wypłacanych wtedy wdowom i sierotom po zmarłych byłych pracownikach tych instytucji. Znajdowało się wśród nich 58 tys. świadczeń wdowich oraz 37 tys. sierocych, a renty dla członków rodzin stanowiły 44% spośród wszystkich 217 tys. świadczeń wypłacanych w 1938 r. w ramach tej kategorii zabezpieczenia społecznego (w 1933 roku było ich 172 tys.). Ważnym wyrazem utrzymania ciągłości odpowiedzialności pracodawcy w stosunku do rodzin pracowników był w tym względzie fakt, że część wypłacanych świadczeń trafiało do osób pozostałych po pracownikach byłych państw zaborczych (jeszcze w latach trzydziestych rent takich było kilkanaście tysięcy)¹⁵.

W końcu lat trzydziestych ze świadczeń rentowych korzystało zatem łącznie nieco ponad 220 tys. osób, którym świadczenia długoterminowe przysługiwały w ramach bezpośredniej bądź pośredniej odpowiedzialności pracodawców względem rodzin ich pracowników. Była to zbiorowość może niezbyt liczna w kontekście całej populacji, jednak już w stosunku do wszystkich wypłacanych rent i emerytur powiązanych ze stosunkiem pracy jej znaczenie było duże. Renty wdowie i sieroce stanowiły bowiem ponad 40% ogółu tego typu świadczeń długoterminowych w Polsce, co po raz kolejny potwierdzać może znaczenie uprawnień przyznanych rodzinom pracowników. Oczywiście renty wdowie i sieroce z założenia były niższe od przysługujących samym uprawnionym pracownikom. Mimo tego warto pamiętać, że pozwalały one na otrzymywanie pewnego i stałego dochodu nawet w sytuacji śmierci głównego żywiciela rodziny. Z drugiej strony suma świadczeń wdowy i sierot mogła osiągać poziom renty należnej zmarłemu¹⁶.

¹⁴ *Mały Rocznik Statystyczny* 1936, s. 215; 1939, s. 307; *Rocznik Statystyczny...*, s. 344, 347; *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w latach 1934-1938*, ZUS, Warszawa 1940, s. 60 (obliczenia własne).

Członkowie rodzin pracowników korzystali również ze świadczeń przysługujących z tytułu dodatkowych ubezpieczeń emerytalnych górników i kolejarzy (w latach trzydziestych rent takich wypłacano nieco ponad 30 tys.).

¹⁵ *Mały Rocznik Statystyczny* 1939, s. 357 (obliczenia własne).

¹⁶ Kwestią odrębną, choć pozostającą poza zakresem zainteresowania niniejszego szkicu pozostawał związek wysokości świadczeń z wcześniej otrzymywanymi zarobkami. Warto w tym miejscu jednak nadmienić, że tylko w przypadku pracowników umysłowych oraz funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych świadczenie mogło osiągnąć poziom 100% wcześniejszego wynagrodzenia, w ubezpieczeniu emerytalnym robotników mogło co najwyżej sięgnąć 80% tej wartości, natomiast pełna renta w ubezpieczeniu wypadkowym wynosiła 2/3 uprzedniego zarobku. Zob. P. Grata, *Polityka...*, s. 169-170.

4. Wnioski

Zasięg odpowiedzialności pracodawców względem rodzin pracowników był w Drugiej Rzeczypospolitej zgodny z obowiązującymi w ówczesnej Europie standardami. Bliscy osób zatrudnionych mieli prawo do opieki lekarskiej, świadczeń rentowych oraz zasiłków pogrzebowych, a znaczenie tych uprawnień wzmacniał fakt, iż przysługujące im benefity były niedostępne znaczącej większości ludności kraju. W ten sposób rodziny pracowników stały się w swej masie uprzywilejowaną kategorią społeczną, mającą dostęp do bezpłatnej ochrony zdrowia oraz gwarantujących pewne minimum dochodu świadczeń pieniężnych wypłacanych w przypadku śmierci głowy rodziny. Niezależnie zatem od różnic w sposobie realizacji odpowiedzialności pracodawców oraz opóźnień we wprowadzaniu wszystkich wchodzących w jego zakres elementów uznać należy, iż była to niezwykle ważna część systemu zabezpieczenia społecznego obejmująca kilka milionów osób, które dzięki temu mogły liczyć na asekurację od podstawowych typów ryzyka życiowego. I mimo znaczącego zróżnicowania zakresu i wymiaru tej odpowiedzialności w stosunku do różnych grup zawodowych, jej pozytywny wymiar był trudny do podważenia, a ukształtowany wreszcie po kilkunastu latach niepodległości system stał się podstawą dalszego rozwoju wsparcia rodzin pracowników przez pracodawców.

Bibliografia

- Baumgarten J., *Ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa, starości i pozostałych na podstawie ordynacji ubezpieczeniowej z dn. 19 lipca 1911 r.*, „Praca i Opieka Społeczna” 1932, nr 2.
- Brzozowski S., „*Pomoc dla rodzin*” w *ust. z 19.V.1920*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1930, z. 9.
- Daszyńska-Golińska Z., *Polityka społeczna*, Wolna Wszechnica Polska, Warszawa 1933.
- Dz. Praw 1919, nr 9, poz. 122.
- Dz.U. 1920, nr 44, poz. 272.
- Dz.U. 1923, nr 116, poz. 924.
- Dz.U. 1923, nr 134, poz. 1107.
- Dz.U. 1924, nr 6, poz. 46.
- Dz.U. 1924, nr 65, poz. 636.
- Dz.U. 1932, nr 26, poz. 239.
- Dz.U. 1932, nr 27, poz. 254.
- Dz.U. 1933, nr 51, poz. 396.
- DzURP 1927, nr 106, poz. 911.
- Ed. Gie., *Ubezpieczenie chorobowe w ramach ustawy scaleniowej*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1934, z. 4.

- Garlicki R., *Świadczenia dla członków rodzin w ubezpieczeniu emerytalnym robotników*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1934, z. 11.
- Giebocki S., *Doświadczenia po zniesieniu ubezpieczenia na wypadek choroby w rolnictwie*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1936, z. 7.
- Grabowski E., *Ubezpieczenia społeczne w państwach współczesnych*, E. Wende i S-ka, Warszawa 1923.
- Grata P., *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej. Uwarunkowania – instytucje – działania*, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2013.
- Grata P., *Procesy unifikacyjne w polskiej polityce społecznej w latach 1918–1939 [w:] Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii socjalnej. Studia z polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku*, T. I, red. P. Grata, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2013.
- Herkner H., *Kwestya społeczna w zachodniej Europie*, Polskie Towarzystwo Nakładowe, Lwow 1905.
- Lgocki J., *Podstawy prawne i organizacyjne ubezpieczeń społecznych w Polsce*, ZUS, Warszawa 1937.
- Lgocki J., *Rozwój i kierunek organizacji ubezpieczeń społecznych w Polsce*, ZUS, Warszawa 1936.
- Łazowski J., *Ubezpieczenia społeczne w Polsce w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości [w:] Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski Odrodzonej*, red. S.L. Zaleski, Gebethner i Wolff, Poznań 1929, s. 383–438.
- Mały Rocznik Statystyczny* 1936, 1939.
- Modliński E., *Ubezpieczenie od wypadków*, „Praca i Opieka Społeczna” 1932, nr 2.
- Muszalski W., *Ubezpieczenie społeczne*, WN PWN, Warszawa 2004.
- Muszalski W., *Zaopatrzenie emerytalne funkcjonariuszy państwowych w Polsce (1918–1954)*, „Studia i Materiały z Historii Ubezpieczeń Społecznych w Polsce”, z. 6, ZUS, Warszawa 1988.
- Piątkowski M., *Świadczenia emerytalno-rentowe ubezpieczeń społecznych w okresie międzywojennym*, „Studia i Materiały z Historii Ubezpieczeń Społecznych” z. 1, ZUS, Warszawa 1983.
- Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej* 1930.
- Sasorski S., *Ubezpieczenie pracowników umysłowych*, „Praca i Opieka Społeczna” 1932, nr 2.
- Słabińska E., *Przyfabryczne zakłady ochrony macierzyństwa w Polsce w okresie międzywojennym [w:] Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii socjalnej. Studia z polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku*, T. III, red. P. Grata, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2015, s. 86–108.
- Statystyka. Zestawienia ogólne*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1939, z. 4.
- Turowicz F., *Geneza i podstawy zasadnicze dekretu z dnia 11 stycznia 1919 r.*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1929, z. 1.
- Ubezpieczenia społeczne w Polsce w latach 1925–1934*, ZUS, Warszawa 1935.
- Ubezpieczenia społeczne w Polsce w latach 1934–1938*, ZUS, Warszawa 1940.
- VII Rocznik Ubezpieczeń Społecznych w Polsce*, Warszawa 1931.